

2007
III
MUSICALIA

SPARTANKA.

Ballada

GWIDONA POGONOWSKIEGO,
z Muzyką

MARYANA SIGNIO.



Kochanemu druhowi

*Stanisławowi Bursie
dyrygentowi Choru Sokola
z dawno przedziwej przyjaźni*

Lwów 26/II 89b. M. Signio

LWÓW,
Skład główny w księgarni
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA
przy placu Katedralnym.

Musikalien-Druckerei v. Jos. Ederle & Co. Wien, VI.

Gena: Złr. 1.20 ct.

2007
III



386. c. 25/26

SPARTANKA.

Deklamacya.

Ballada G. Pogonowskiego.

Muzyka M. Signio.

Piano. Tempo di marcia moderato.

pp

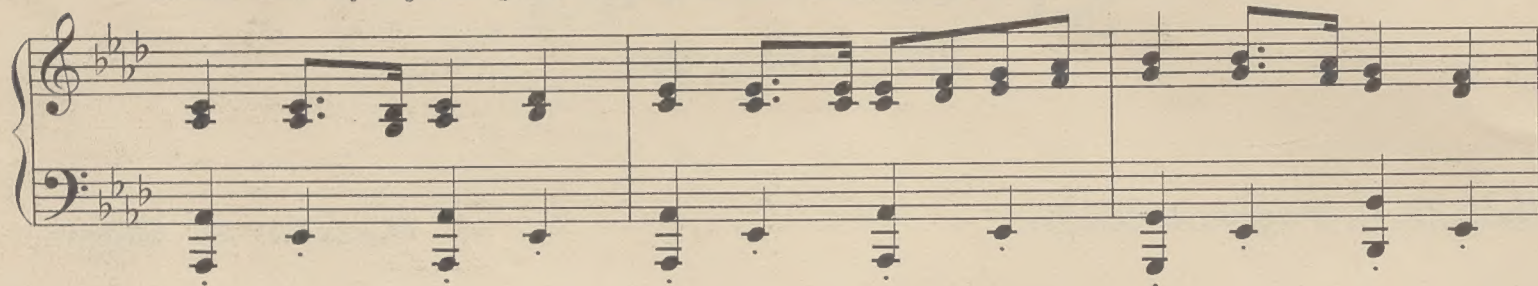
cre - scen - do

f *ff ritard.* *p a tempo*

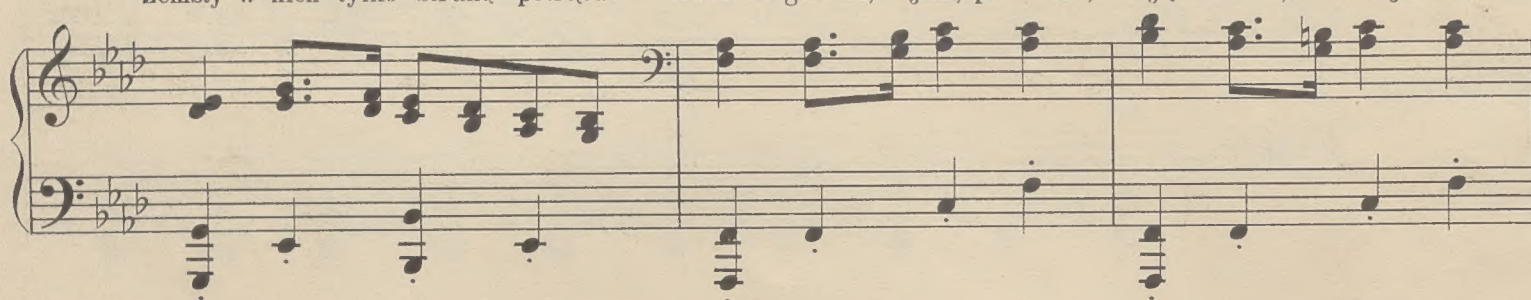
cresc. *ff* *dim.*

f *p* *ritard.* *p a tempo*

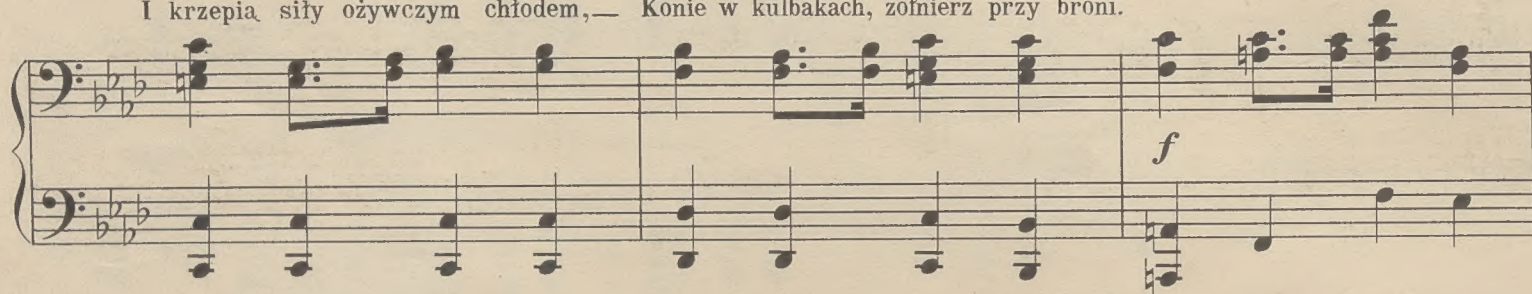
Garstka walecznych jedzie po roli, Hart na ich czole, wzrok ich sokoli, Uczucie młode, krew gorejąca



Zemsty w nich tylko strunę potrąca. Znużeni głodem, bojem, pochodem, Stają obozem, zsiadają z koni



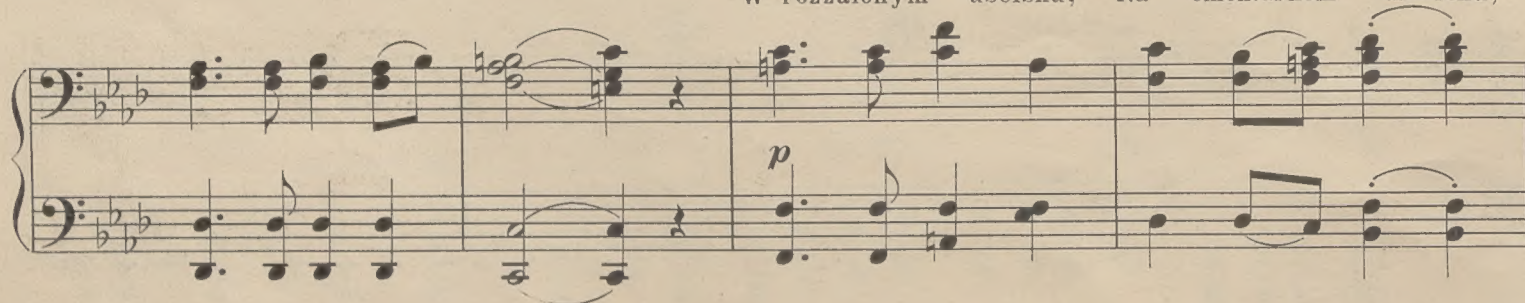
I krzepia siły ożywczym chłodem,— Konie w kulbakach, żołnierz przy broni.



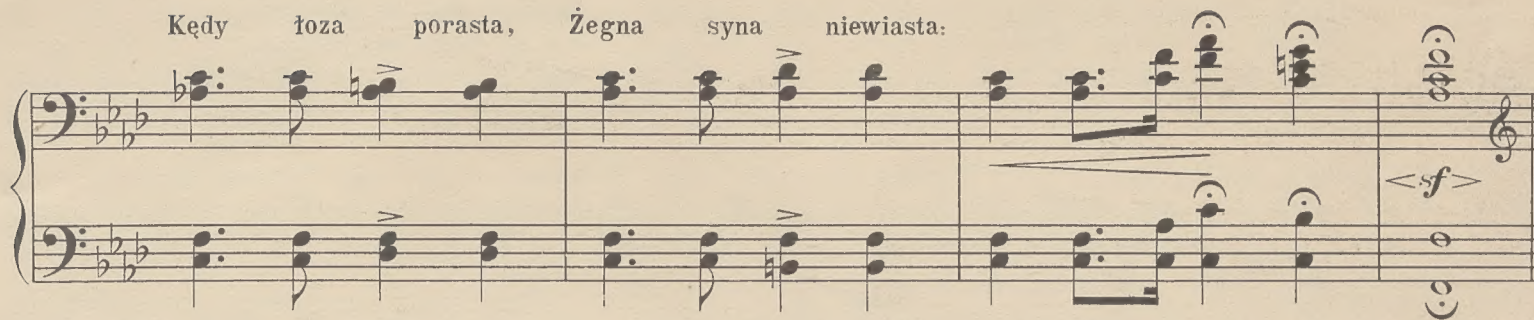
Adagio lugubre.



W rozżalonym uścisku, Na cmentarnem urwisku,

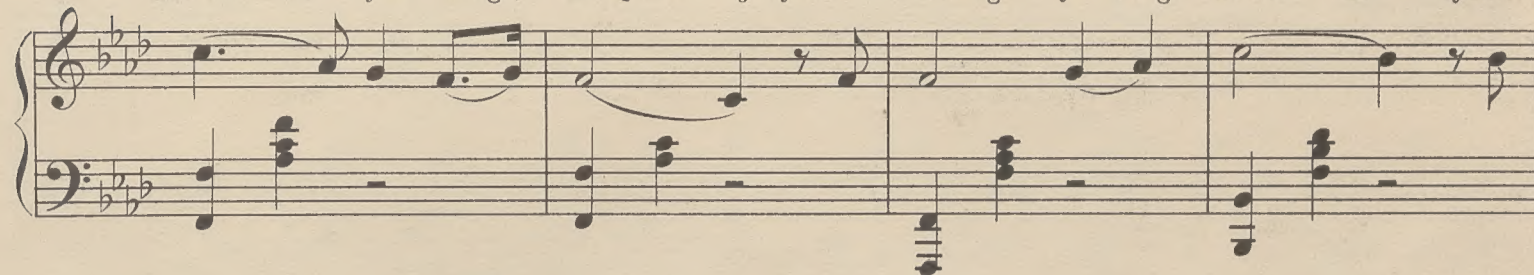


Kędy łoża porasta, Żegna syna niewiasta:

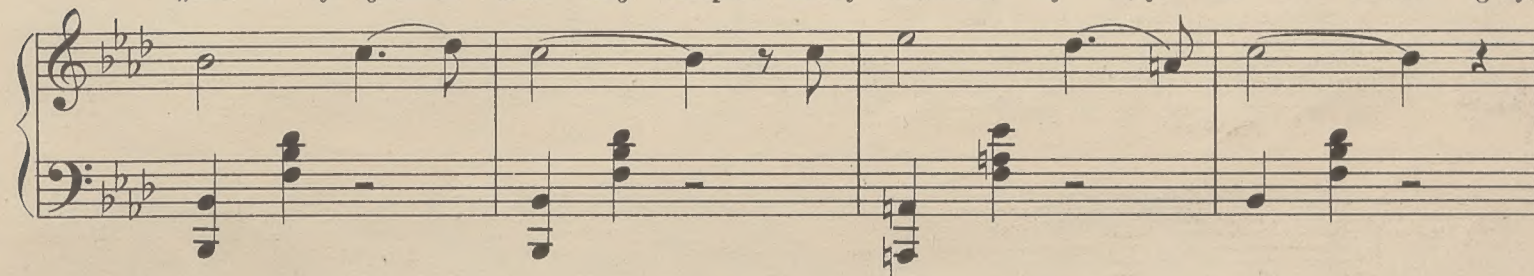


Lento con duolo.

„Chcesz iść synu drogi, Podporo jedyna, Trzeciego by wrogi Zabili mi syna!”



„Ach i ty jeszcze mnie mój chłopcze młody Rzucasz, by dążyć na te krwawe gody,

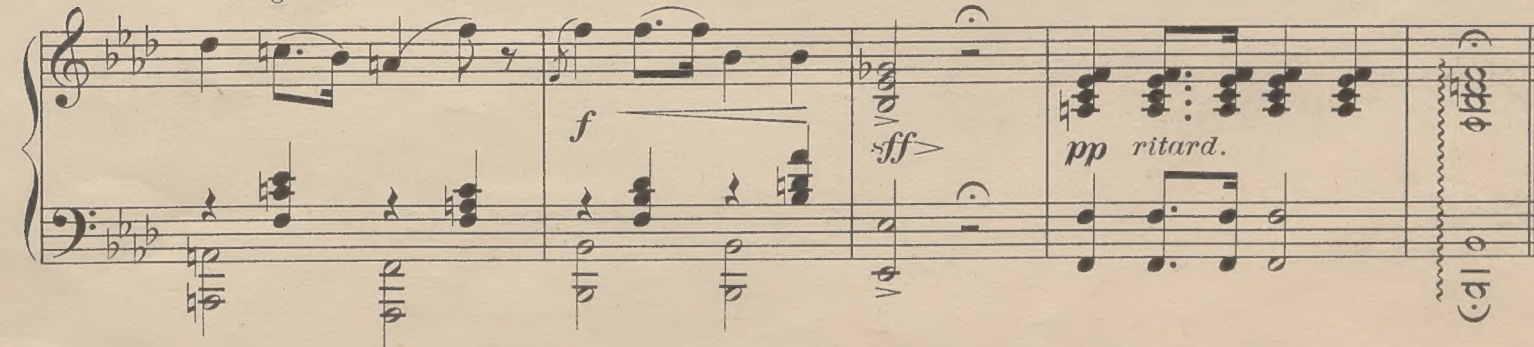


Con grand espressione.

Ja błogosławie twój lot mój sokole, Leć jako orzeł na bojowe pole, Jak krwawej pomsty duch—



Mścić zgonu braci dwóch:



Młodzianowi na jasne czoło
Padła chmurka, Spojrzał w około—
Bo już żegnał swą ojcowiznę,
Grób ojca i matki siwiznę

A skoro ujrzał łzy macierzy,
Żywo do łona jej przybieży,
A u jej kolan przyklękając,
Tak matkę cieszy, głucho łkając:

Largo misterioso.

„Dość cierpień, Ojczyzno łzawa— Zwycięży najświętsza sprawa. Pomścimy krzywd, a gdy zginę,

Wzniesie się duch mój w wyżynę; Duch w niebo wzleci, ztąd w twoją strzechę

Poszlę Ci matko słodką pociechę.... Tylko się zamną módl, matko droga, Abyś mógł pomścić bezprawia wroga—

Choć się krajało serce boleścią
Matka zadrgnęła dumą niewieścią
I łzami szczęścia znów zapałała,
Że takich synów ojczyźnie dała.

Andante amoroso.

„Synu mój ojca krew w żyłach twych płynie. Jedź, kędy woła ojczyzna droga. —

p

A ja za Tobą w dnia każdej godzinie Modlić się będę do Matki Boga. —

vibrato

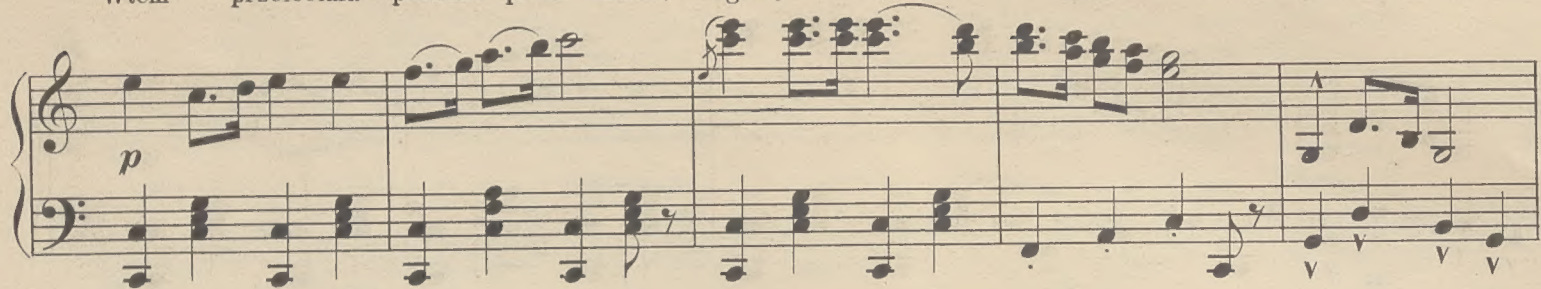
f ben marcato *cre - scen - do* *ff*

p veloce *pp* *f quasi corno*

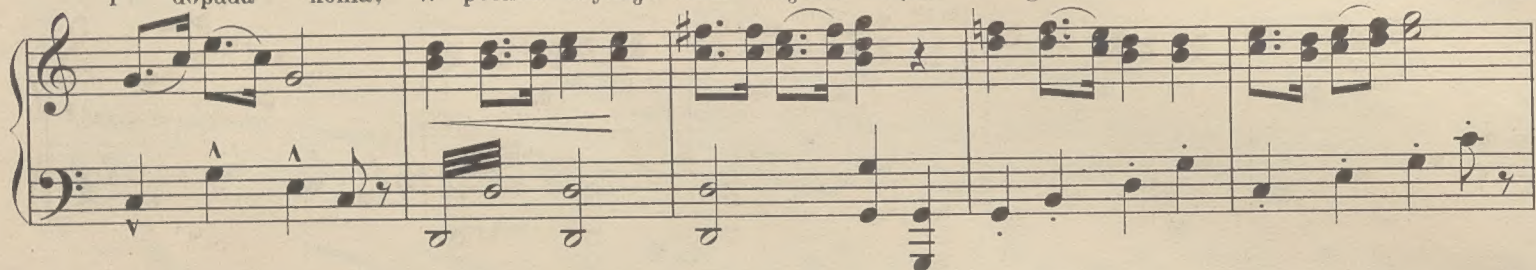
pp echo *mf* *pp echo* *ppp*

Allegro Tempo di marcia.

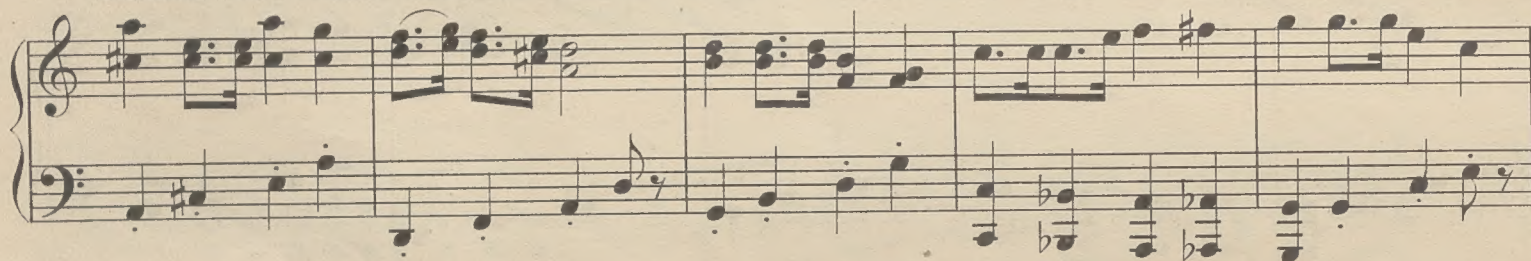
Wtem przeleciała pobudka przez błonia, Zagrały trąbki, zaszczękły oręże, Każdy się zrywa



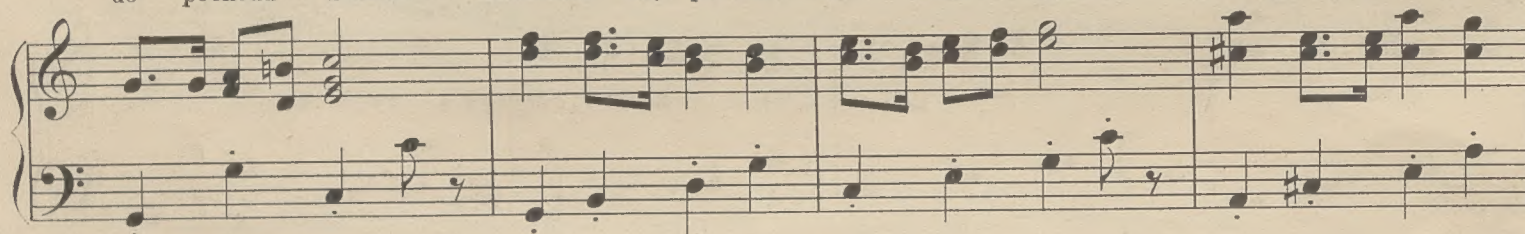
i dopada konia, W pochód szykuje wódz wojenne męże. A gorączkowo z nich każdy się spieszy.



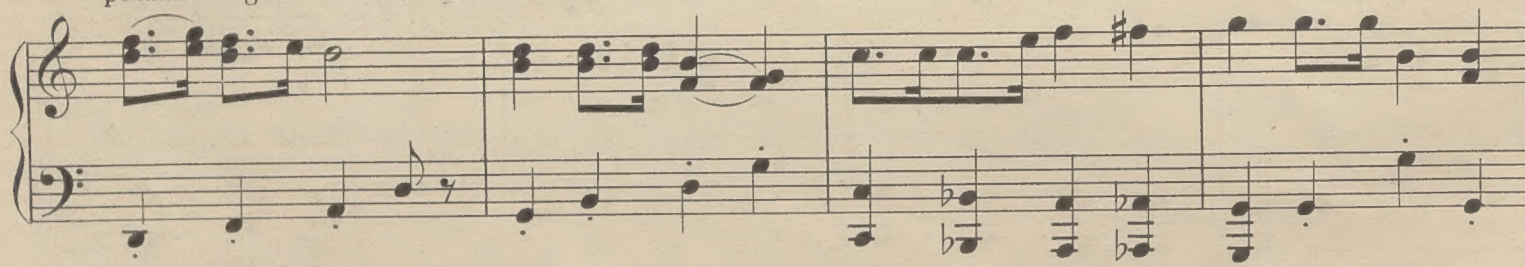
Dzielność ich wielka i wielki hart ducha. — Każdy nadzieją utarczki się cieszy. Chętnie więc hasła



do pochodu słucha. Młodzian się porwał na hasło bojowe, Żal go wstrzymuje,



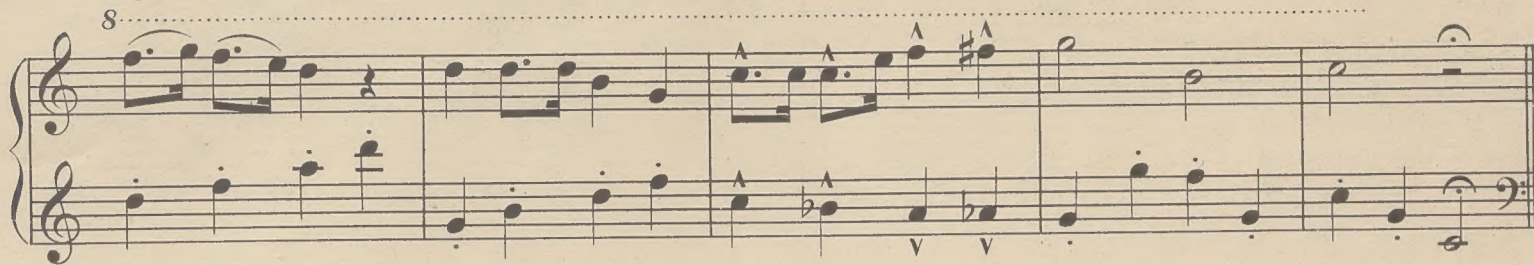
pobudka go łechce, Matka do dawnych łez dodaje nowe, Trzyma dłoń syna



i puścić go niechce. I młodzian chrobry zdradził bół westchnieniem, Lecz choć szlochała



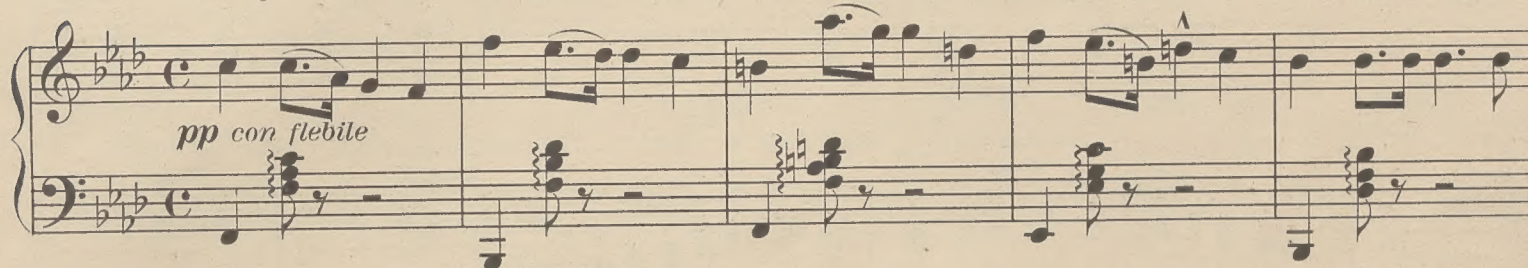
jego matka tkliwa, Odmownym głowy odparł jej skinieniem; Ból ustać musi, gdy ojczyzna wzywa—



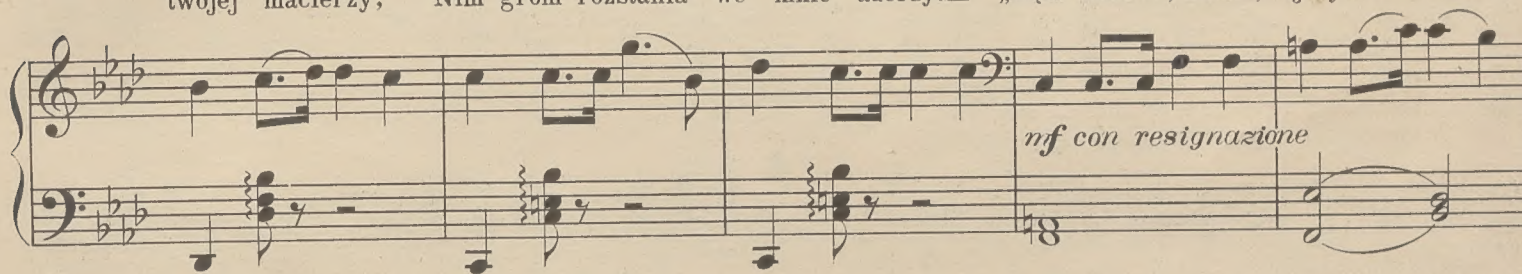
Matka rozpacznie doń ręce wznosi;
Słabnącym głosem w te słowa prosi:

Animato.

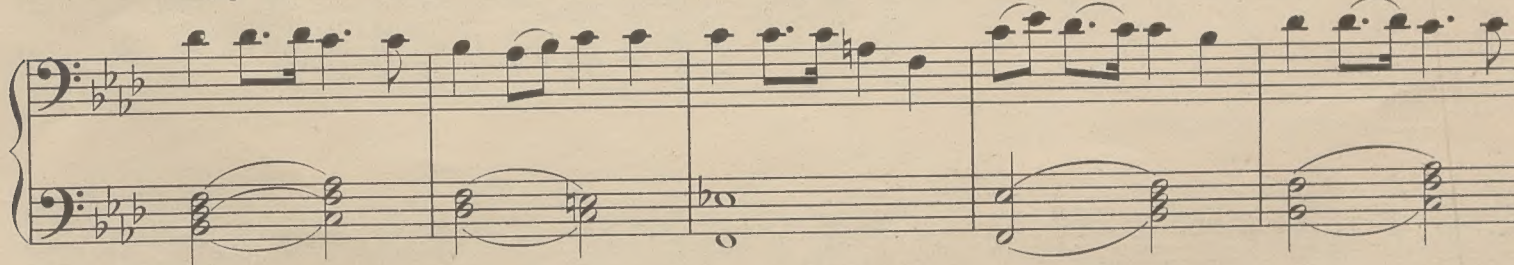
„Zlituj się synu nademną biedną, Poświęć mi jeszcze choć chwilę jedna; Daruj choć dzionek



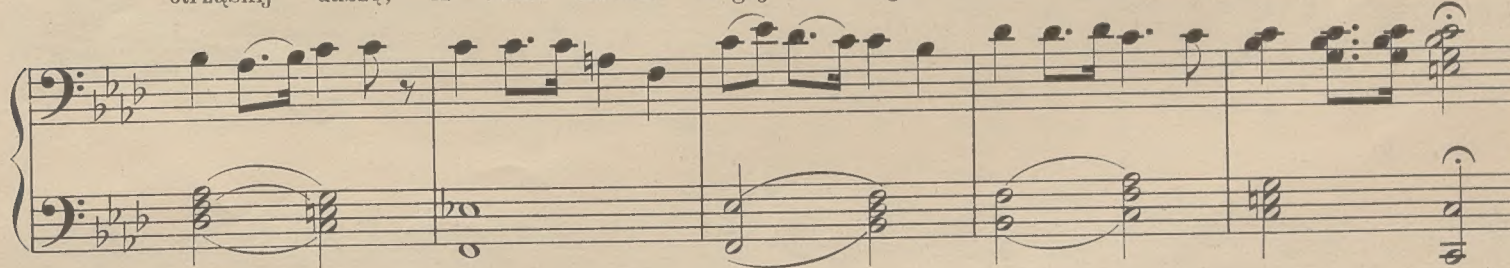
twojej macierzy, Nim grom rozstania we mnie uderzy:— „Bądź zdrowa, matko, ojczyzna woła.



Wtan ja śmiertelny podążyć muszę. Bądź dobrej myśli spędź smutek z czoła, Z przeczucia złego



otrząśnij duszę, A całym sercem błagaj u Boga Zwycięstwa dla nas, klęski dla wroga:—



Matka płacze, lecz już nie biada,
Srebrny obraz na szyję wkłada
Młodzianowi Panienki świętej,
Panny Czystej i w niebo wziętej.

Allegro impetuoso.

ff
tremolando

The piano introduction features a right hand with rapid sixteenth-note chords and a left hand with a continuous tremolo of eighth notes. The key signature is three flats (B-flat, E-flat, A-flat) and the time signature is common time (C).

On pędził wichrem,
f p

The piano accompaniment continues with the tremolo in the left hand. The right hand has a melodic line with some grace notes. Dynamics range from forte (f) to piano (p).

dosiadłszy konia, A błyskawica przebiegłszy błonia, Z przed oczu matki znika z innymi,
pp

The piano accompaniment continues with the tremolo in the left hand. The right hand has a melodic line. The dynamic is pianissimo (pp).

I tuman kurzu powiał za nimi.
f ritard.

The piano accompaniment continues with the tremolo in the left hand. The right hand has a melodic line. The dynamic is forte (f) and it ends with a ritardando (ritard.) marking. The piece concludes with a double bar line and a final chord.

Moderato tranquillo.

8
pp sempre leggiero e delicatissimo

The piano introduction features a right hand with a melodic line and a left hand with a continuous tremolo of eighth notes. The key signature is three flats (B-flat, E-flat, A-flat) and the time signature is 12/8. The dynamic is pianissimo (pp) and the instruction is 'sempre leggiero e delicatissimo'.

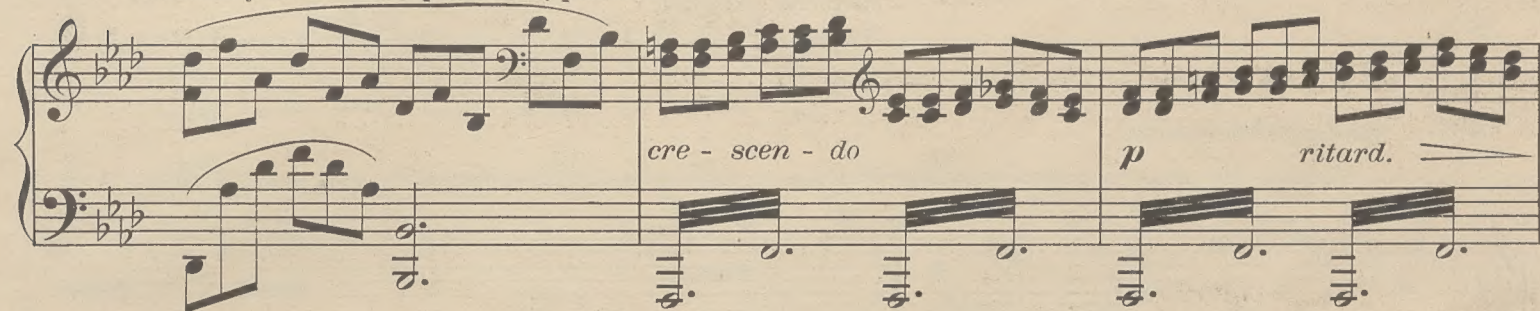
8

The piano accompaniment continues with the tremolo in the left hand. The right hand has a melodic line. The dynamic is pianissimo (pp) and the instruction is 'sempre leggiero e delicatissimo'.

I znowu cisza, spokój dokoła I liściem w lesie wietrzyk szeleści, — Zazula czasem po lesie woła,

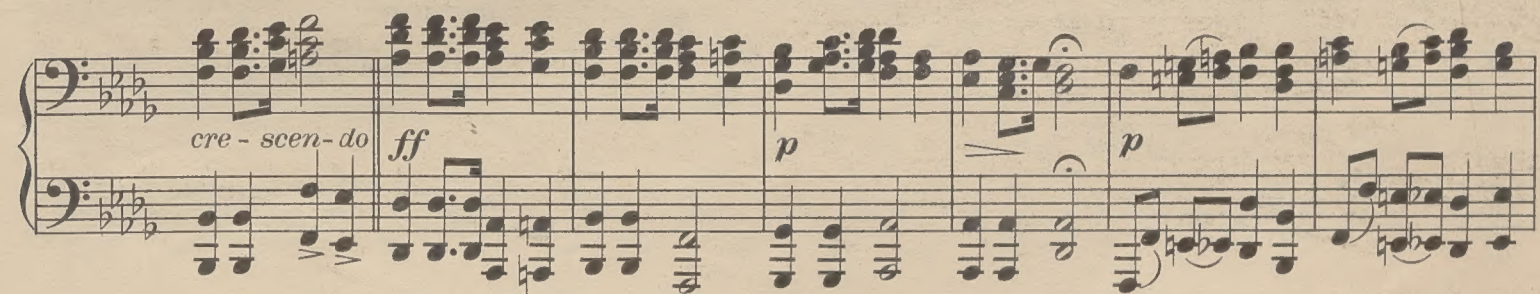
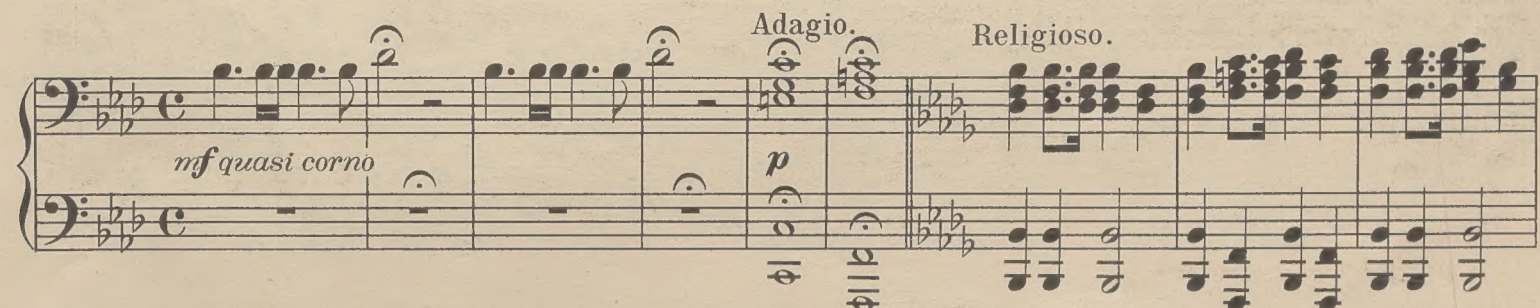


Z strumykiem wierzba płaczka się pieści. —



Ostatnie matce biednej „Bądź zdrowa“

Ponuro grała trąbka bojowa.



Minęła jesień, zima minęła,
 W kwiaty się wiosna stroić zaczęła.
 Pod smętną brzozą na męża grobie
 Siedzi staruszka, — w jej oczach żal, —
 Bolem złamana, w ciężkiej żałobie
 I tęsknym okiem wciąż patrzy wdal
 Z tęsknego oka
 Troska głęboka,
 Bolem brzemienna
 Przebija się —
 Znow radość płonie
 To znowu tonie
 Nadzieja zmienna
 Na twarzy tle. —

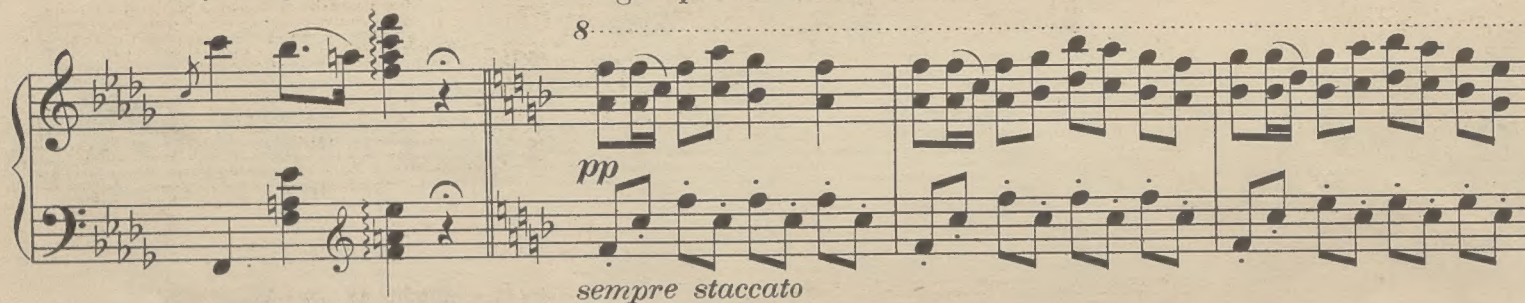
Andante cantabile.

Czemuż nie mogę ja znaleźć spokoju! Wszakże on wróci po skończonym boju... O, nie pozwoli Bóg,



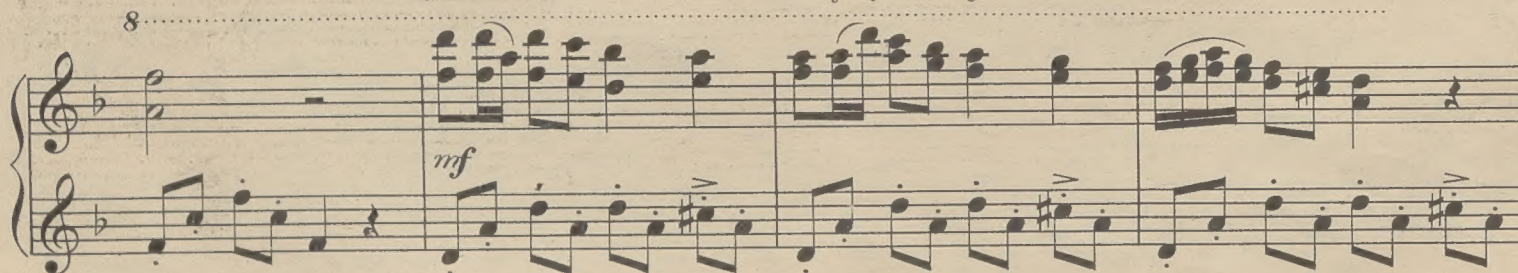
By mi go wydarł wróg.

Allegro pastorale.



Lecz cóż to?

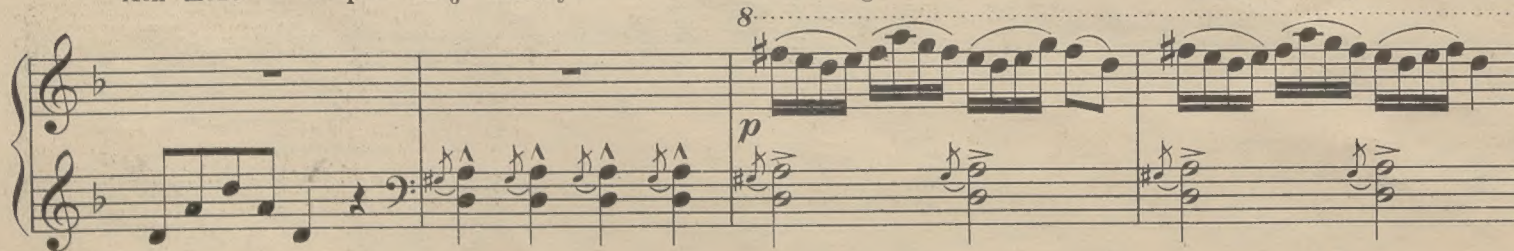
Drożyna ktoś jedzie....



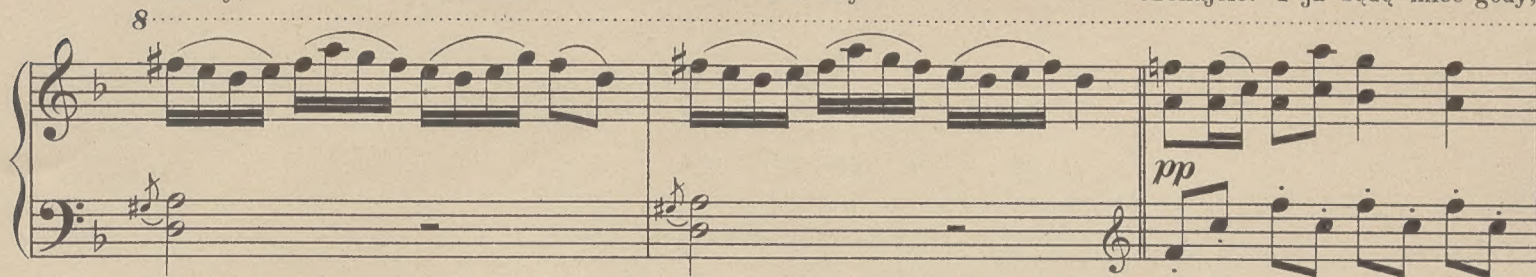
Ach może to chłopiec mój dzielny?

Szereg wozów... —

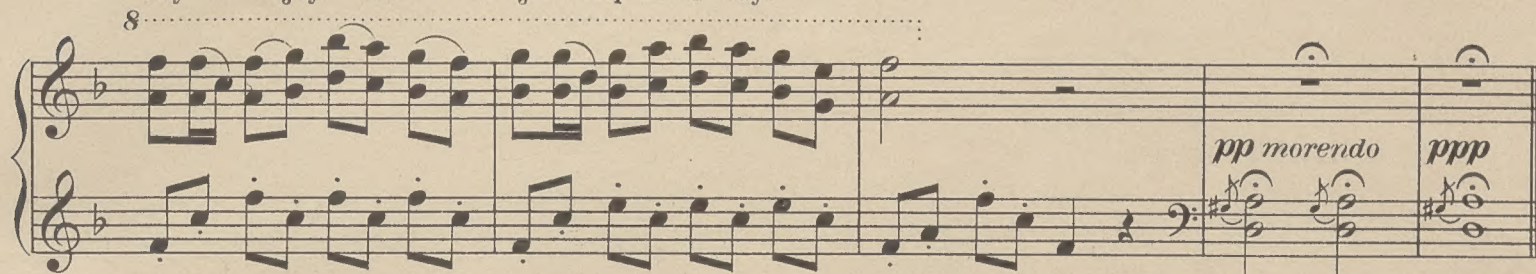
grajki na przedzie.. —



Niestety, to orszak weselny! Czekać! I ja będę mieć gody,



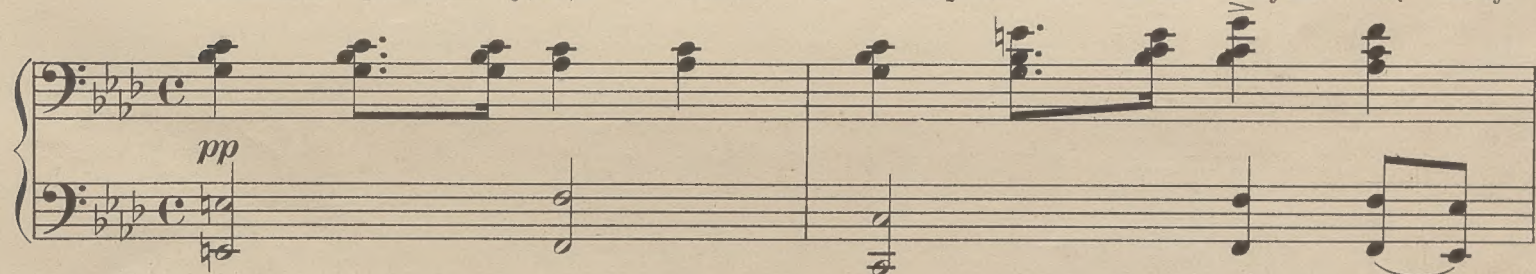
Gdy z wojny wróci mój chłopiec młody.



Tak marzy, a w górze w piór szacie srebrzystej
Zaszumił w powietrzu gołąbek biały
I rzuca obrazek Panienki Przeczystej,
Skrwawiony obrazek mały.

Largo funebre.

Podniosła— poznała— jęknęła i rzecze Do chłopca, co matki trzymał się szaty:



„Idź braci twych śladem na wrogów twych miecze”— I martwa upada w kwiaty.—

